

Szkolenie i opieka nad kadrami czołowymi zadaniami organizacji partyjnych str. 2

Synowie i córki robotników i chłopów składają przyrzeczenie harcerskie str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 5 CZERWCA 1950 R.

NR 153 (1072)

Trwały pokój umożliwiał PEŁNIĘ ROZWOJU MŁODEGO POKOLENIA

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w kraju

WARSZAWA PAP. Na centralnej akademii Międzynarodowego Dnia Dziecka, zorganizowanej w Teatrze Polskim w Warszawie przedstawiciele społeczeństwa stolicy z manifestowali swą solidarność ze wszystkimi ludźmi, walczącymi o pokój i zabezpieczenie jasnej, szczęśliwej przyszłości dla dziecka.

Na akademii przybyli członkowie rządu z wicepremierem Zawadzkim i Korzyckim na czele, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Zagajając akademie hon. przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Ko-

biet dr Sztachelska podkreśliła, iż „tylko trwały sprawiedliwy pokój daje możliwość pełnego rozwoju młodego pokolenia”.

Głos zabiera sekretarz Centralnej Rady Zw. Zaw. tow. Piwowska, „Polska Ludowa od początku swego istnienia wysunęła jako jedno z najpilniejszych zadań, opiekę nad matką i dzieckiem — stwierdza m. in. mówczyni. — Powstały liczne poradnie dla kobiet ciężarnych, slacie opieki nad matką i dzieckiem, poradnie dla dzieci do 3 lat.

Dziś nie ma w Polsce dziecka, które byłoby pozbawione szkoły”.

Mówczyni stwierdza dalej, że w organizacji opieki nad matką i dzieckiem Polska Ludowa czerpie z bogatego doświadczenia pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego. Wspaniałym osiągnięciem rozwoju, jakie stworzyło dzieciom państwo socjalizmu — Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej, tow. Piwowska przeciwstawia sytuację dzieci w krajach imperializmu.

Na zakończenie części oficjalnej akademii zgromadzeni, wśród nie-milkających oklasków uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

144.849 podpisów złożyli pod apelem sztokholmskim mieszkańcy Gdańska

W Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych odbyło się zebranie sprawozdawcze wszystkich komitetów Obróńców Pokoju oraz „trójkę” aktywistów z terenu Gdańska.

Na posiedzeniu tym, w którym wzięło udział ponad 500 osób, przewodnicząca Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Gdańsku ob. Maria Sienkiewicz złożyła sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji.

Do dnia 3 czerwca zebrano w Gdańsku ogółem 144.849 podpisów, z czego najwięcej w dzielnicach Oliwa i Wrzeszcz — 57.661 W szkołach gdańskich zebrano blisko 15.000 podpisów.

W mieście było czynnych 450 „trójek”. W chwili obecnej działają nadal 3 komitety dzielnicowe, 113 obwodowych, 183 blokowych i 74 szkolne.

Ogółem w akcji brało udział 2.500 osób.

Masy pracujące ZSRR czczą pamięć Michała Kalinina

MOSKWA PAP. W sobotę masy pracujące Związku Radzieckiego złożyły hołd pamięci Michała Kalinina, jednego z najbliższych współpracowników Lenina i Stalina, wybitnego działacza partii bolszewickiej państwa radzieckiego, zmarłego w roku 1946.

W Moskwie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, umieszczonej na gmachu, w którym znajduje się sala przyjeżdżającego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, dokąd radzieccy ludzie pracy w ciągu 25 lat przychodzili do Kalinina po poradę.

W związku z odsłonięciem tablicy odbył się wiec, na którym obecni byli robotnicy, inżynierowie i technicy stołecznych zakładów przemysłowych, noszących imię Michała Kalinina. Na wiecu przemawiał przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — Jasnow.

wie i technicy stołecznych zakładów przemysłowych, noszących imię Michała Kalinina. Na wiecu przemawiał przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — Jasnow.

Spory wokół planu Schumana ujawniają sprzeczności między imperialistami

LONDYN (PAP). Spory wokół planu Schumana przybrały ostatnio tak nieoczekiwane rozmiary, że ujawniły w całej pełni głębokie sprzeczności, istniejące między krajami atlantyckimi.

W ciągu ostatnich dni nastąpiła kilkukrotna wymiana not między Francją a Wielką Brytanią w sprawie „planu Schumana”. Noty te dotyczą udziału W. Brytanii w projektowanym przez Schumana kombinacie węgla i stali Europy Zachodniej.

Komentatorzy podają, że Amerykanie, którzy są właściwymi autorami planu Schumana, zamierzają przy pomocy tego planu uzyskać pełną kontrolę nie tylko nad ciężkim przemysłem kontynentu

Europy Zachodniej, lecz również Wielkiej Brytanii. Przyłączenie przemysłu stalowego i węglowego W. Brytanii do kombinatu Europy Zachodniej ułatwiłoby Amerykanom ostateczne rozbiście imperium brytyjskiego i opanowanie krajów imperium.

Noty francuskie do rządu brytyjskiego w sprawie planu Schumana reprezentują też amerykańską i w sposób stanowczy domagają się przyłączenia przemysłu stalowego i węglowego W. Brytanii do kombinatu Europy Zachodniej.

W dniu 1 czerwca rząd francuski wystosował dalszą notę o charakterze ultimatywnym do rządu brytyjskiego. Nota ta wywołała konsternację w Londynie i spowodowała — jak stwierdza Agencja Reutera — kryzys w stosunkach francusko-brytyjskich. Rząd brytyjski skierował odpowiedź, w której odrzuca w zasadzie notę francuską.

Rząd francuski nie wziął pod uwagę treści odpowiedzi brytyjskiej i ogłosił deklarację Francji, Niemiec, Włoch i krajów Beneluxu w sprawie ich gotowości utworzenia kombinatu przemysłu stalowego i węglowego. W ten sposób rząd francuski zapowiedział powołanie do życia kombinatu Europy Za-



W dniu wczorajszym harcerze Wybrzeża uroczystość składali przyrzeczenie według nowego prawa harcerskiego. Przewodnik pracy Stoczni Gdańskiej tow. Makowski przypina przodu uczennicy klasy 5, szkoły podstawowej nr 18 we Wrzeszczu Annie Witkowskiej nowy znaczek harcerski.

Umacnia się jedność młodzieży demokratycznej całego świata w walce o pokój

BERLIN PAP. — W trzecim dniu obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej sekretarz generalny federacji Enrico Boccarra wygłosił referat pt. „SFMD a zadania umocnienia jedności młodzieży demokratycznej”.

Boccarra w referacie swym zdemaskował rozbijające manewry tzw. socjalistycznej międzynarodki młodzieżowej, będącej narzędziem imperialistów amerykańskich. Mówca podkreślił, że zjednoczenie młodzieży w jednolitym frontie pokoju, utworzenie jednolitych organizacji całej młodzieży niezależnie od różnicy poglądów politycznych i innych, demaskowanie agentów imperialistycznych, są decydującymi przesłankami umocnienia jedności młodzieży demokratycznej.

W dyskusji nad referatem Boccarra zabierało głos 16 członków Komitetu Wykonawczego, m. in.

przedstawiciele młodzieży angielskiej, francuskiej, bułgarskiej, włoskiej i chińskiej, którzy poinformowali Komitet Wykonawczy o poczynionych przez ich macierzyste organizacje krokach w kierunku zjednoczenia młodzieży w walce o pokój.

Przedstawicielka Fińskiej Młodzieży Demokratycznej zakomunikowała, że młodzieżowa organizacja w Finlandii współzawodniczy z Demokratycznym Związkiem Kobiet Fińskich o najlepsze wyniki w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Przedstawiciel młodzieży holenderskiej mówił o przygotowaniach do kongresu pokoju młodzieży holenderskiej, który odbędzie się 23 czerwca.

Przedstawiciel młodzieży austriackiej zdemaskował próby rozłamowych organizacji młodzieżowych, kierowanych przez prawicę socjalistyczną, wywołania rozłamu w demokratycznym ruchu młodzieży austriackiej.

W toku dyskusji nad referatem Boccarra zabrał również głos przedstawił młodzieży radzieckiej — Brusniczkina, który zgłosił szereg konkretnych wniosków, mających na celu umocnienie jedności organizacji młodzieżowych.

Demokratyczna armia VIETNAMU odnosi sukcesy

PEKIN PAP. Jak donosi Vietnam-ska Agencja Informacyjna, wojska Demokratycznej Republiki Vietnamu zajęły miasto Dong-Ho, wycinając prawie całkowicie w pień oddziały francuskie, które usiłowały ratować się ucieczką. Wojska vietnamskie rozprawiły również pozycje francuskie, położone w pobliżu Dong-Ho.

Próby Francuzów odbicia miasta nie powiodły się. Desant francuski został wybity do nogi. Ciężkie straty poniosł również batalion francuski, który rzucano przeciwko wojskom vietnamskim w Dong-Ho.

Młodzież niemiecka nie zawiedzie zaufania Wielkiego Stalina — stwierdza przewodniczący FDJ

BERLIN PAP. Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza obszerne artykuły w związku z wystosowaniem przez generałissimusa Stalina depeszy powitalnej do młodzieży niemieckiej z okazji obchodzonego przez nią w Berlinie zlotu.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honecker w artykule pt. „Budowniczości nowych Niemiec”, zamieszczonym na łamach „Neues Deutschland” podkreśla, że depesza Stalina wywołała wśród młodzieży niemieckiej olbrzymi entuzjazm.

Honecker pisze w zakończeniu, że „młodzież niemiecka nie zawiedzie zaufania generalissimusa Stalina. Młodzież niemiecka ponownie zapewnia, że nigdy nie będzie walczyła przeciwko swemu wyzwolicielowi, socjalistycznemu Związkowi Radzieckiemu. Wręcz przeciwnie wzmocniła ona swą gotowość w walce w obronie pokoju po stronie najlepszego przyjaciela narodu”.

Mieszkańcy Stalino do robotników angielskich Istnieją podstawy do umocnienia przyjaźni między narodami ZSRR i Anglii

MOSKWA. PAP. W stolicy Związku Radzieckiego — Stalino — odbyło się zebranie aktywistów związku, na którym uchwalono odpowiedź na list, otrzymany od uczestników konferencji Towarzystwa Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej w Sheffield i sheffield-skich organizacji związkowych. W liście tym, jak już donosiliśmy, wymienione organizacje stwierdzały, iż dążyć będą do zacieśnienia

przyjaźni między robotnikami Anglii i Związku Radzieckiego oraz wzmożą walkę o trwały pokój na całym świecie.

W odpowiedzi, uchwalonej w imieniu ludności Stalino na zebraniu aktywistów związkowego, czytamy m. in.:

„Robotnicy i pracownicy Stalino, podobnie jak cały naród radziecki, głęboko zainteresowani są w utrzymaniu pokoju. Podzielamy całkowicie Wasz pogląd, że istnieje wszelkie podstawy do umocnienia przyjaźni oraz zacieśnienia współpracy kulturalnej i gospodarczej między narodami Anglii i Związku Radzieckiego.

Witamy Waszą decyzję wzmożenia walki o zakaz broni atomowej. Wyrażamy przekonanie, że decyzje te poprzeczą naszymi podziałami pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy broń tę zastosuje.

Niech żyje przyjaźń między narodami Anglii i Związku Radzieckiego!

Niech żyje ugruntowany i trwały pokój na całym świecie!”

Amerykańscy gangsterzy poszukują winnych niepowodzenia dywersji stonkowej

BERLIN PAP. — Jak donosi Agencja ADN z Frankfurtu nad Menem, obecnie przedostają się do wiadomości publicznej szczegóły zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki ziemniaczanej na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z kół poinformowanych komunikują, że amerykański sztab generalny powołał specjalną komisję, która ma ustalić dlaczego dopóki zbrodnia została tak szybko ujawniona. W związku z oburzeniem, jakie to niesłychane przestępstwo wywołało w całych Niemczech, sprawą zajął się ośrodek wysoki komisarz USA w Niemczech Mac Cloy.

Jak podaje Agencja ADN, kierownicy całej tej „operacji” otrzymali surową nagana z powodu niewłaściwego przygotowania jej pod względem propagandowym. Jak się obecnie okazuje bowiem, stonka ziemniaczana przed zrzuceniem jej na terytorium Niemiec miała się „pojawiać” najpierw w północnych okęgach Bawarii i w Hesji.

Naganę otrzymały również formacje lotnicze, gdyż w czasie zrzucania stonki ziemniaczanej nie trzymały się ściśle wskazanych obszarów, wskutek czego stonka ziemniaczana spadała bezpośrednio na terytorium wielu miast.

Wczesny sprzęt siana powiększy zapasy paszowe

WARSZAWA. PAP. W całym kraju rolnicy przystępują już do sprzętu siana i koniczyn. Obszar, z jakiego dokonany będzie sprzęt, jest tak duży, że nie tylko może

dostarczyć dostatecznej ilości pasz na wyżywienie hodowanego u nas bydła, owiec i koni, ale gwarantuje również uzyskanie pewnych nadwyżek paszowych.

W związku z rozpoczynającymi się sianokosami, minister Rolnictwa i R. R. Jan Dąb-Kociół zwrócił się do wszystkich rolników w Polsce ze specjalnym apelem. W przemówieniu radiowym minister, stwierdzając, że w ubiegłych latach sprzęt siana i koniczyn przeprowadzone zbyt późno, co utrudniało dokładne suszenie siana, a jednocześnie powodowało niszczenie znacznej części wartościowych składników odżywczych — wezwał chłopów, robotników rolnych w państwach gospodarkach rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych, aby rozporządzili sianokosy możliwie najwcześniej i zakończyli je do 20 bm, oraz aby starannie suszyli siano na specjalnych kozłach, daszkach i plotkach, które można wykonać z drzewa, sprzedawanego na ten cel przez placówki „Pagedu”.

„Należyce przeprowadzony sprzęt siana — powiedział min. Dąb-Kociół, — to jedna z gwarancji pełnej realizacji 6-letniego planu hodowlanego”.

USA usiłują zagarnąć Indonezję

LONDYN PAP. Jak donosi „Daily Worker”, rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się poprzeć pretensje Indonezji do holenderskiej Nowej Gwineji. Wzmiął za to Stany Zjednoczone mają uzyskać prawo eksploatacji bogactw naturalnych republiki indonezyjskiej oraz otrzymać kilka wielkich baz lotniczych i morskich.

SZKOLENIE I OPIEKA NAD KADRAMI

czołowymi zadaniami organizacji partyjnych

Z zebrań rozszerzonych posiedzeń plenarnych Komitetów Powiatowych PZPR woj. Gdańskiego

W ubiegłym tygodniu odbyły się w całym województwie plenarne posiedzenia Komitetów Powiatowych PZPR z udziałem aktywów partyjnych, poświęcone analizie sytuacji na odcinku kadr na terenie powiatów i opracowaniu w oparciu o wytyczne IV Plenum KC konkretnych zadań i form dalszej pracy. W plenarnych posiedzeniach Komitetów Powiatowych wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego, a w kilku powiatach przedstawiciele Komitetu Centralnego.

Przyswojenie sobie przez aktyw, a następnie przez wszystkie organizacje partyjne naszego województwa wielkiego dorobku IV Plenum, przyswojenie sobie leninowsko - stalinowskiej nauki o kadrach i w oparciu o nią opracowanie konkretnych planów, zadań i form dalszej pracy, będzie miało decydujące znaczenie dla całokształtu rozwoju życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego województwa. Uzbroi i wzmocni naszą partię i zapewni jej dalsze sukcesy w budowaniu socjalizmu na Wybrzeżu.

W Tczewie

Na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Komitetu Powiatowego w Tczewie, referat omawiający uchwały IV Plenum KC wygłosił przedstawiciel Komitetu Centralnego **tow. Andrejewski**.

Zabierając głos w dyskusji, sekretarz KP **tow. Adamski**, w obszernej wypowiedzi poddał krytycznej i samokrytycznej ocenę pracę komitetu w zakresie polityki kadr. Dotychczasową pracę Komitetu Powiatowego w tej dziedzinie cechowała znaczna żywiołowość w doborze ludzi i niedostateczna umiejętność wykorzystania już przeszkolonych towarzyszy. Spośród 35 osób, które ukończyły kursy partyjne, zaledwie 13 należycie wykorzystano. Brak opieki i partyjnej pomocy wysuniętym robotnikom, powodował, jak np. w wypadku **tow. Rydlowskiego** z TOR, załamanie się i rezygnację. Nie wystarczająco też interesował się komitet szkoleniem kadr gospodarczych, zwłaszcza wiejskich. Np. pomimo, że POM w Rudnie odczuwa dotkliwy brak fachowców, nie pomyślano o ich szkoleniu.

Tow. Pawełczyk podkreślił, że właściwa polityka kadr oznacza nie tylko tworzenie nowych kadr, ale i wyszukiwanie starych, dotychczas nie dostrzeganych, w celu pełnego ich wykorzystania.

Na konieczność otczenia opieka młodzieży ZMP-owskiej, zwrócił uwagę **tow. Zieliński**. Atmosfera troski i codziennej pomocy jaką sekretarz kulickiej organizacji partyjnej otacza koło ZMP, sprzyja rozwojowi i wzrostowi kadr. W dalszej części swej wypowiedzi, **tow. Zieliński** stwierdził, że czyn nikami hamującym wzrost kadr ZMP było szkolenie niemal wyłącznie aktywu miejskiego z pominięciem młodzieży wiejskiej.

W Starogardzie

Uchwały IV Plenum KC i wytyczne z nich dla partyjnych organizacji zadania, omówił w wy czepującym referacie sekretarz KW PZPR **tow. Goronki**.

W dyskusji **tow. Pirog**, podkre śliwszy znaczenie związków zawodowych, jako kuźni kadr, podał krytyce sytuację, panującą w starogardzkiej Powiatowej Radzie Związków Zawodowych. W wyniku niedoceniań sprawy doboru i szkolenia nowych kadr, wytypowano na kurs dla meźów zaufania 200 ludzi, którzy w praktycznej działalności nie zdali egzaminu. Przypadkowość w wyznaczaniu kandydatów na kursy szkoleniowe, musi ustąpić miejsca przemysłom i wypływającym z dokładnej znajomości ludzi, decyzjom. Kończąc swe wystąpienie **tow. Pirog** wyraził nadzieję, że planowane na rok bieżący przeszkolenie związkowe robotników, stanie się poważnym wkładem w realizację wskazań IV Plenum.

Na pewne trudności natury formalnej w prowadzeniu właściwej polityki kadr, wskazał **tow. Kopeć**. Istnieją jeszcze przestarzałe i hamujące rozwój kadr przepisy, stanowiące np. „że kierownikami piekarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców może zostać tylko człowiek, posiadający 10 lat praktyki z zawodu piekarskim”.

Znaczenie zastępowania wrogich naszemu ustrojowi „fachowców” ludźmi nowymi, wykazał **tow. Wróblewski**. Po usunięciu ze znacznej części kierownictwa PGR b, obszarników i zastąpieniu ich robotnikami, wydajność pracy nie pomniejszyła, rozwinęło się współzawodnictwo, a ostatni plan zasiewów wykonano na 3 dni przed terminem.

Tow. Rościszewski podkreślił olbrzymią rolę łączników Komite-

tu młodzieżowego. ZMP nie znalazło dotąd należytej opieki ze strony KP, zwłaszcza w pracy w gminach, która jest szczególnie słaba. W gminie Łęczycza mimo trzykrotnego zwołania zebrania ogólnego nie dokonano wyborów zarządu gminnego ZMP, bo członkowie na zebranie nie przybyli.

Tow. Gruchała, sekretarz Komitetu Gminnego w Garczórzu, zwrócił się do Komitetu Powiatowego o powołanie przy KP sekcji młodzieżowej, która będzie od powiedzialna za stan organizacyjny i pracę ZMP. **Tow. Witkowska** i wielu innych towarzyszy poruszyli sprawę słabej opieki nad nauczycielstwem. Koła rodzicielskie i koła opiekuńcze nie działają. Gminne organizacje partyjne b. mało interesują się pracą nauczycieli, nie pomagają im.

Tow. Cieślowski, **Gruchała** i inni podnieśli bardzo istotną sprawę szkolenia aktywu partyjnego i gospodarczego w spółdzielniach produkcyjnych, wskazując na konieczność zwiększenia aktywności partii w tym kierunku.

W Sopocie

W obradach rozszerzonego plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego w Sopocie uczestniczyli: przedstawiciel KC **tow. Wojtyła** oraz przedstawiciel KW **tow. Swiderska**.

W dyskusji nad referatem **tow. Wojtyły** wzięło udział 22 towarzyszy.

Tow. Gill wskazał na znaczenie prawidłowej organizacji pracy dla lepszego i racjonalniejszego wykorzystania starych kadr jak i wzrostu nowych. Przykładem zupełnej niewłaściwości rozstawienia i wykorzystania kadr jest Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe, w którym pracuje aż 59 inżynierów i techników, z tego wielu poza produkcją w tym 3 inżynierów jest zatrudnionych przy wypisywaniu rachunków.

Tow. Basakowa omówiła doniosłą rolę akademickich Związków Samopomocy Naukowej w walce o jak najlepsze wyniki nauki, o jak największą przepustowość wyższych uczelni. Należy stwierdzić — mówiła **tow. Basakowa** — iż w miarę poprawiania się składu socjalnego słuchaczy WSHM, wzrasta ped do nauki.

W Kartuzach

Zebrań rozszerzonego plenarnego Komitetu Powiatowego w Kartuzach odbyło się przy udziale kierownika wydziału kadr KW **tow. Kopali**. Po wygłoszonym przez niego referacie na temat uchwał IV Plenum KC wywiązała się obszerna dyskusja.

Na niewykorzystywanie olbrzymiego rezerwuaru kadr, którym są kobiety wiejskie zwróciła uwagę **tow. Pietraszkiewicz**. Stwierdziła ona, że często spotykała się z żądaniem szkolenia kobiet wiejskich, ale Komitet Powiatowy dotychczas o tym nie pomyślał.

Tow. Pelowski uważa, że za zły stan szkolenia partyjnego w powiecie w znacznej mierze odpowiedzialny jest Komitet Powiatowy. Załedwie 195 towarzyszy uczęszczających na kursy II stopnia i 208 na kursy I stopnia, to dowód poważnego zaniedbania tej dziedziny.

Stopień realizacji wskazań III Plenum KC, stanowiących podstawę spełnienia nowych zadań nakreślonych przez IV Plenum KC, omówił **tow. Czech**. Stwierdzając, że świadomość konieczności zaostrożenia czujności klasowej nie przeniknęła jeszcze do wszystkich organizacji w terenie.

Tow. Czech w dużym stopniu winę za ten stan rzeczy przypisywał związkom zawodowym. Ich słaba praca obciąża jednak również Komitet Powiatowy, który nie okazywał im niemal żadnej

pomocy, a czasem nawet lekceważył rolę i znaczenie związków. Nie stwarzało to warunków wzrostu i dojrzewania kadr.

W Malborku

Na posiedzeniu plenium KP w Malborku, referat o zadaniach organizacji partyjnych w świetle uchwał IV Plenum wygłosił członek egzekutywy KW **tow. Jurkowski**.

Zabierając głos w dyskusji: I sekretarz Komitetu Powiatowego **tow. Zuzanski**, stwierdził, że niezbędnym warunkiem realizacji uchwał i wskazań IV Plenum — jest poprawa stylu pracy organizacji partyjnej. Przyjęła w Komitecie Powiatowym formę pracy z instruktorami, wspólne omawianie ich doświadczeń, opracowywanie planów pracy — należy zastosować w pracy KG z sekretarzami organizacji gromadzkich.

Na poparcie swego twierdzenia, że Komitet Powiatowy nie doceniał dotychczas znaczenia planowej i systematycznej pracy nad tworzeniem nowych kadr, **tow. Szymkowiak** przytoczył fakt, że na terenie Malborka załedwie 2 proc. towarzyszy przesunięto na odpowiedzialne stanowiska w drodze awansu społecznego.

Dotychczasowa polityka kadr poddał krytyce **tow. Garczyński**, stwierdzając, że doboranie, wysuwanie i szkolenie kadr uważano dotychczas za wyłączny obowiązek i uprawnienie Komitetu Powiatowego. Organizacje podstawowe powinny zrozumieć, że prawidłowa realizacja wytycznych IV Plenum zależy od ich pełnego włączenia się do codziennej, starannej pracy nad wychowywaniem nowych kadr.

W Kościerzynie

Ożywiona dyskusja rozwinęła się na posiedzeniu rozszerzonego plenium KP w Kościerzynie, po referacie **tow. Felczaka** kierownika wydziału rolnego KW oraz obszernej wypowiedzi **tow. Urbaniaka**, I sekretarza KP.

Tow. Bartosik z Kościerskich Za-

kładów Mięsnych podał przykłady niewłaściwego wykorzystania ludzi, stwierdzając jednocześnie, że organizacje podstawowe nie potrafiły dotychczas rozłozczyć należytej opieki nad przodującymi robotnikami, przodownikami pracy i racjonalizatorami. Jako przykład podał bezpartyjnego robotnika-racjonalizatora **Kellera**, który jest doskonałym fachowcem, usprawnił działanie pomp fabrycznych, zaoszczędzając tym ok. miliona zł, ale mimo swoich zdolności nie jest należycie wykorzystywany.

Tow. Petkowski, sekretarz Komitetu Gminnego z Dziemian, mówił że samo życie narzuca potrzebę wysuwania doświadczonych, fachowych robotników na stanowiska kierownicze. Robotnicy leśni z Dziemian niejednokrotnie zwracają się do Komitetu Gminnego z prośbą, aby usunąć tamtejszego leśniczego **Lipińskiego**, który nie pracuje należycie i przez którego robotnicy nie mogą wykonać swoich planów produkcyjnych.

Tow. Karaszewska poruszyła sprawę działalności Ligi Kobiet i koł gospodyń wiejskich. Kobiety wiejskie w pow. kościerskim walcą, albo bardzo rzadko są wysuwane na odpowiedzialniejsze stanowiska, mimo, że wiele jest wśród nich zdolnych robotnic, działaczek społecznych i organizatorek. Musimy — stwierdziła **tow. Karaszewska** — rozpocząć intensywne szkolenie ideologiczne i zawodowe wśród kobiet.

W Elblągu

Referat o zadaniach organizacji partyjnej w świetle uchwał IV Plenum KC wygłosił na rozszerzonym plenarnym zebraniu KP w Elblągu przedstawiciel Komitetu Centralnego **tow. Kalinowski**.

W dyskusji **tow. Michalski**, II sekretarz KP, poddał analizie sytuację w dziedzinie szkolenia i wysuwania kadr w powiecie elbląskim. Podkreślając niewątpliwie osiągnięcia w polityce kadr, **tow. Michalski** przytoczył nazwiska robotników skierowanych na odpowiedzialne stanowiska i doskonale wykonujących powierzone im obowiązki. Należy tu przede wszystkim wymienić burmistrza m. Tolkmicką **tow. Wójcikę** i referenta socjalnego zespołu PGR Elbląg-Nowakowo **tow. Olszowskiego**. Osiągnięcia te były jednak nieproporcjonalnie małe w stosunku do możliwości wysuwania przodujących ludzi pracy, a przy tym niewystarczająca opieka nad wysuniętymi robotnikami stała się przyczyną załamania kilku słabszych towarzyszy.

Tow. Olszewski, omawiając sprawę wysuwania kadr w majątkach państwowych stwierdził, że było ono realizowane w niedostatecznym stopniu. Zbyt często jeszcze toleruje się ludzi obcych, a nawet wrogich jak np. w majątku Kadynia w przekonaniu, że robotnicy nie będą w stanie pokierować poważnymi placówkami gospodarczymi.

Tow. Blaszczyk, instruktor propagandy KP, przedstawił zebraniemu osiągnięcia i braki organizacji elbląskiej w dziedzinie szkolenia. W celu podniesienia poziomu sekretarzy komitetów gminnych przeszkolono ich dodatkowo na kursie w Centralnej Szkole Administracji Rolniczej. Zasadniczym brakiem szkolenia według oceny **tow. Blaszczyka** była nieumiejętność powiązania go z praktycznymi zadaniami organizacyjnymi, a w szczególności z koniecznością wychowywania, tworzenia nowych kadr i wykorzystywania już przeszkolonych towarzyszy.

(K)

Po zlocie młodzieży niemieckiej

JAK DO TEGO DOSZŁO?

'Korespondencja z Berlina'

Przeszło 7 godzin trwał pochód młodzieży niemieckiej w niezapomniany dzień Zielonych Świat w Berlinie. O pół do dziesiątej rano przeszły przed trybuną pierwsze grupy młodzieżowe. O piątej po południu przemarszowały ostatnie grupy, również świeże, równie pełne zapału i entuzjazmu, jak te, które rozpoczęły pochód. Stałymi na trybunie zdumieni, oszołomieni, zachwyceni, porwani ogniem bijącym z tej młodzieży, nie mogąc oczu oderwać od tych młodych, silnych i roześmianych twarzy. Stuchaliśmy ich okrzyków, pieśni i hasła i krzyczeliśmy i śpiewaliśmy wraz z nimi. Słowa o przyjaźni, słowa o braterstwie narodów, o pokoju.

„Not our boys”, „Pas nos garçons” — „Nie nasi chłopcy” — wołali młodzi ludzie w niebieskich koszulach do podlegających wojennych, którzy z nich właśnie, z młodych Niemców chcą uczynić główny rezerwuwar dla armii agresji atlantyckiej. „Nie chcemy być żołdakami imperialistów. Jesteśmy bojownikami pokoju” — krzyczało 700 tysięcy młodych Niemców, którzy na chwilę przed rozpoczęciem pochodu przesłali Józefowi Stalinowi słuchowankę, iż nie dopuszczą do tego, aby naród niemiecki i młodzież niemiecka zostały użyte do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko siłom postępu.

Nie było zapewne uczestnika demonstracji, nie było obserwatora, który by nie zdawał sobie sprawy z tego, że oto na naszych oczach, w ciągu kilku lat dokonał się i dokonuje się przełom w świadomości narodu niemieckiego. Stąd, z tego samego placu Lustgarten, w ciągu dziesiątków lat szły na świat słowa pychy, nienawiści i groźby wojennej. Tu dokonywano przeglądu sił grożących światu. Stąd odprawiano pancerne dywizje, by siały śmierć i zniszczenie w imię panowania nad światem niemieckich imperialistów. A teraz, na tym samym placu niemieccy chłopcy i dziewczęta, dla których przygo-

tożono już w Nowym Jorku i Londynie nowe mundury, nowe narzędzia wojny i nowe klamliwe hasła i sztandary, powiadają imperialistom, że nie będą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce i całemu światu pokój. Teraz w tym samym Lustgartenie niemieccy chłopcy i dziewczęta witają równie radośnie i równie entuzjastycznie swój czarno-czerwono-złoty sztandar republiki, jak i czerwony sztandar ZSRR i biało-czerwony sztandar Polski.

Pięć lat załedwie minęło od dnia, w którym — o kilkadziesiąt stąd — żołnierze radziecy zatykali sztandar zwycięstwa.

Pięć lat! Ileż musiało się zmienić w tym kraju, by dziś młodzi Niemcy mogli uważać, że radziecki sztandar z wycięstwą był i jest sztandarem równie ich zwycięstwa, triumfu ludu niemieckiego nad bankierami, junkrami i militarystami, którzy niosąc tysiączne nieszczęścia światu, nie szczędzili nieszczęść i klęsk własnemu narodowi.



Uczestnicu delegacji polskich hałczaru na Złot EDJ w Berlinie.

złot do Berlina, by móc na cały głos powiedzieć swym kolegom w republice i nam wszystkim, że znaczna część młodzieży zachodnio niemieckiej stoi również w obozie pokoju. Stuchajmy uważnie co mówi Anna z Düsseldorfu. Jej głos jest głosem tej części narodu niemieckiego, która obszary między Odrą i Łabą włączyła już na stałe do obozu pokoju i która wywalczy włączenie do obozu pokoju całych Niemiec, od Odry po Ren.

Na trybunie, poprzedniego dnia na kongresie młodych bojowników o pokój i w ciągu wszystkich tych dni w Berlinie nie przestawaliśmy się interesować, jak do tego doszło, jak doszło do przełomu w świadomości młodzieży niemieckiej, którego znaczenia nie podobna wprost przecenić. I im bardziej wnikałmy w to niezwykle ważne i doniosłe zagadnienie, tym jaśniej i pełniej widzieliśmy, na jak mocnych podstawach przełom ten jest budowany, jak wielkie zmiany gospodarcze, polityczne i ideologiczne leżą u jego podstaw. I im bardziej przekonaliśmy się o sile i głębi tych zmian, tym serdeczniej i mocniej odpowiadaliśmy na powitania młodych naszych przyjaćli po tamtej stronie Odry — słowem, którym w te dni rozbrzmiewał cały Berlin, słowem — przyjaźń — Freund-schaft.

J. KOWALEWSKI.

Ze sportu

Węgry — Polska 5:2 (2:1)

Wczoraj na stadionie WP w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Węgier i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem węgierskich gości w stosunku 5:2. Do przerwy wynik brzmiał 2:1 na korzyść Węgry.

Węgry i tym razem zademonstrowali na boisku stołecznym wysoką klasę, przewyższając naszych zawodników zarówno wyszkoleniem technicznym, szybkością jak i wspaniałą celnością strzałów. W drużynie gości wyróżnili się wspaniałe broniący bramkarz Grosits, w ataku: Szilagyi i Puskas, oraz na pomocy Bodi.

W drużynie polskiej na najwyżej note zasłużył Cieślak, który popisy-

wał się wysokiej klasy strzałami. Na wyróżnienie zasługuje też cała linia pomocy z Papancem na czele. Bramkarz Burczy bronił ofiarnie i za puźzone bramki winy nie ponosi.

Przez większość meczu gra toczyła się pod znakiem wyraźnej przewagi gości, których lotny atak bardzo często gościł na naszym przedpolu. Nasi zawodnicy odpowiadali od czasu do czasu wypadkami pod bramkę przeciwnika, jednak nie potrafili poza Cieślikiem, zdobyć się na skuteczne strzały.

Bramki dla Węgrów strzelili: Szilagyi — 3 i Puskas — 2; dla Polaków: Mordarski i Cieślak.

Sędziował Aleksander (Rumunia).

„Harcerz kocha Polskę Ludową i służy jej całym swym życiem...”

Uroczystości w szkołach trójmiasta

W szkołach TPD w Gdańsku

W słoneczny niedzielny ranek, już od godziny 8-mej na wszystkich ulicach miasta rozlegał się tupot nóg dziecięcych i gwar młodych głosów. Szli pojedynczo



Harcerka — uczennica 7 klasy Szkoły Powszechnej Nr. 28 — Flakowska Teresa, córka robotnika Stoczni Północnej, przypina odznakę harcerską swemu młodszemu koledze, Janowi Szrom, uczniowi 3 klasy.

i całymi grupami harcerze i młodzież niezorganizowana, aby wspólnie wziąć udział w uroczystym obchodzie Święta Dziecka.

Harcerze byli szczególnie przejęci. Dzień 4 czerwca był dla nich podwójnym świętem. W dniu tym bowiem mieli składać nowe przyrzeczenie harcerskie.

Obszerne boisko szkoły TPD we Wrzeszczu wypełniły zwarte szeregi harcerzy. Po krótkim apelu młodzież kolejno, grupami zajęła miejsca w auli szkolnej, gdzie oczekiwali na nich goście, rodzice i rówieśnicy. Przedstawiciel komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego oraz przedstawiciel ZHP i ZMP wygłosili krótkie przemówienia, po czym nastąpiła najważniejsza, uroczysta chwila złożenia przyrzeczenia.

Wyprężeni na baczność chłopcy i dziewczęta, dobitnie i z powagą powtarzali słowa przyrzeczenia. Następnie wszyscy złożyli podpisy pod jego tekstem.

Na moment wręczenia znaczków harcerskich młodzież oczekiwała z niecierpliwością. Wiadomo było, że znaczki otrzymają tylko ci, którzy nie mają stopni niedostatecznych. Ale na wet dobry uczniowie niepokoił się, bo przecież nie tylko stopnie były warunkiem do zdobycia odznaki. Praca społeczna i postawa moralna harcerza, równie były brane pod uwagę.

Spór 300 harcerzy zgromadzonych w auli szkoły TPD, znaczki otrzymało 133. Przewodniczący komitetu opiekuńczego tow. Mirowski mówił do dzieci: „Nie martwiecie się, że nie wszyscy otrzymaliście dzisiaj odznaki, otrzymacie je na pewno wkrótce. Termin zależny jest tylko od waszej pracy”.

Wśród rozradowanej młodzieży zjawili się przewodnik Stoczni Gdańskiej tow. POŁOMSKI, aby swym młodocianym kolegom, przewodnikom w nauce, ofiarować książki. 20 chłopców i dziewcząt z różnych klas otrzymało piękne ilustrowane powieści.

Resztę bogatego w przeżycia dnia wypełniły recytacje, śpiewy i tańce, wykonane przez zespół świetlicowy szkoły, rozrywki sportowe, pochody uliczne i zabawa dziecięca w auli szkolnej.

Komitet rodzicielski szkoły podstawowej TPD we Wrzeszczu zaprosił na przygotowanie dla dzieci smacznego, obfitego śniadania i obiadu.

W szkole Nr 4 w Sopocie

Na wszystkich boiskach szkolnych w Sopocie było wczoraj gwar i wesoło. Przy szkole Nr 1 i 4 na wspólnym placu chłopcy i dziewczęta ćwiczyli się w marszu.

Punktualnie o godz. 10 rozpoczęto akademię, na którą przybyli jako goście: przedstawiciele PZPR,

MRN, komitetów opiekuńczych i rodzicielskich oraz rodzice.

Na sygnał drużynowych, harcerze uformowali się w czworobok. Ze względu na wspaniałą pogodę uroczystość odbywała się na wolnym powietrzu. Na murach budynku jaśniało hasło: „Walka o pokój broni my dzieci”.

Po wygłoszeniu referatu przez przewodniczącą komitetu rodzicielskiego ob. Nowicką nastąpiła najbardziej podniosła część uroczystości — złożenie przyrzeczenia.

Przed szeregi harcerzy stanęli druhowie Nowicka i Kowarski. W ciszy, która zapanowała na boisku rozbrzmiały pierwsze słowa, wypowiedziane przez druhę Nowicką: „Harcerz kocha Polskę Ludową i służy jej całym swym życiem”.

Punkt po punkcie nowe prawo harcerskie powtarzało zgodnie 300 głosów dziecięcych.

Po odczytaniu prawa, wystąpiły z szeregów naprzód dzieci, które miały złożyć przyrzeczenie.

„Przyrzekam uroczyście... — mówili Eugeniusz Sikorski, Irena Kuczak i 103 ich kolegów — wobec kolegów i narodu polskiego uczyć się i pracować dla dobra ojczyzny i sprawy socjalizmu. Przyrzekam wiernie przestrzegać prawa harcerskiego, całym sercem zawsze i wszędzie służyć Polsce Ludowej”.

Na twarzach harcerzy zajaśniały rumieńce. Głos niejednokrotnie zalał im się ze wzruszenia.

Wręczenia odznak harcerskich dokonał przewodnik pracy Państwowego Zakładu Higieny ob. NOWICKI. Złote koło zębate, kłosa, płomień i sztandar biało-czerwony, a pod spodem hasło „Czuwaj!” — to symbol dzisiejszego harcerza.

Po przyrzeczeniu przemówił do swych młodszych kolegów ZMP-owiec Karasiński, który wskazał na zadania i rolę organizacji młodzieżowych w Polsce Ludowej.

Harcerze i harcerki szkoły Nr 19 w Gdyni wyrosną na świadomych bojowników o pokój i socjalizm

Już od wczesnych godzin rannych na podwórzu, przylegającym

do gmachu szkoły podstawowej Nr. 19, przy ul. 10 Lutego w Gdyni, grupowali się harcerze i harcerki z hufca szkolnego.

Do ustawionej w szeregach młodzieży przemówił kierownik szkoły ob. Dąbkowski. Witając przybyłych na uroczystość gości — przedstawicieli MRN, koła rodzicielskiego i SPB, którego załoga rozciąga opiekę nad szkołą, mówca podkreślił, że dzisiejszy dzień jest przełomowym w dziejach polskiego harcerstwa, które kształtowało będzie i wychowywać świadomych bojowników sprawy pokój i budowniczych socjalizmu.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę szkolną, wciągnięto flagę na maszt.



Andrzej Łomasz, uczeń 4 klasy szkoły podstawowej Nr. 18, podpisuje swe nazwisko pod przyrzeczeniem harcerskim.

— Ta nowa przysięga i odznaka — powiedział przedstawiciel MRN w Gdyni, ob. Mikołajczuk — nakładają na harcerstwo polskie nowe obowiązki. Z jeszcze większym zapalem przystępujcie do nauki. Tylko bowiem dzięki stałej pracy nad sobą — pracy dla społeczeństwa, budującego socjalizm, staniecie się pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej.

Pierwszy ośrodek metodyczny ZHP w Gdyni pomoże dzieciom w praktycznym przygotowaniu do przyszłej pracy zawodowej

W ramach wczorajszych uroczystości Dnia Dziecka otwarty został w Gdyni pierwszy na Wybrzeżu ośrodek metodyczny ZHP, w którym dzieci szkół gdynińskich będą mogły przygotować się do przyszłego praktycznego życia.

Budowany na placu przy ul. Śląskiej 36/37 barak rósł w oczach. Chłopcy i dziewczęta samorzutnie zabrali się do splantowania terenu. Ojcowie ich, przeważnie robotnicy portowi i fabryczni, pomagali wczoraj przy budowie. Jeszcze w piątek nikt z przechodniów nie chciał uwierzyć, że w niedziele ośrodek zostanie otwarty.

A jednak punktualnie o godzinie 12.00 w niedzielę wszystko było „zapięte na ostatni guzik”. Przygotowane przez ośrodek harcerskie szkół gdynińskich ekspozycje i gazetki świetlicy rozmieszczone w obszernej świetlicy i na korytarzach. Młodzież sama przeprowadziła kompletną radiofoniczną instalację w baraku poza nowoczesnym odbiornikiem i adapterem, 10 głośników.

Witając przybyłych, przedstawiciele władz, delegacje kół rodzicielskich i młodzieży, komendant miejskiej ZHP w Gdyni Cieślowski omówił znaczenie nowego ośrodka metodycznego w pracy młodzieżowej.

Dzieci robotniczej Gdyni pozabawione świetlic, i warsztatów będą mogły wzorem dzieci radzieckich — młodych pionierów — w nowym ośrodku przygotować się do praktycznego życia i budowy nowego, sprawiedliwego ustroju.

Otwarcia ośrodka metodycznego ZHP dokonał w imieniu prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni tow. Mikołajczuk.

12-letni harcerz Bogumił Dębski ze szkoły Nr 21 wyraził gorące podziękowanie władzom ZHP, władzom miejskim i rodzicom za ich pomoc.

Jak młodzież gdynińska ocenia nowy Dom Harcerza, najlepiej świadczy podsłuchana rozmowa dwóch matek: „Fajno będzie — mówi jeden z nich — widziałem tam ładne narzędzia. Będzie instruktor, który nas nauczy, jak należy budować modele samolotów, łodzi i statków”.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, kiedy przed szeregiem zjawili się przewodnik nauki w szkole Nr. 19, Wojciech Kobierski, — uczeń 7 klasy. W uroczystym nastroju harcerze i harcerki powtarzali za kolegą Kobierskim słowa przyrzeczenia.

Następnie kierownik szkoły wręczył harcerzom nowe odznaki.

Rozbrzmiał spontaniczny śpiew: „NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA...”

Młodzież hufca szkolnego przy szkole Nr. 19, przeżyła wczoraj swój wielki i niezapomniany dzień.



Nowa odznaka harcerska

Synowie i córki robotników i chłopów składają przyrzeczenie harcerskie

Na wieży dworca głównego w Gdańsku zegar wskazuje dziewiątą. Na plac przed dworcem zajeżdża jedno za drugim auto przystrojone zielonymi gałęziami i czerwonymi transparentami. Rozlega się wesoły, beztroski śmiech chłopów i dziewcząt w harcerskich mundurkach. Płynię pieśni za pieśnią. Słuchacze okrzyki powitania. To młodzież harcerska robotniczego Gdańska wita swoich kolegów z PGR i spółdzielni produkcyjnych, którzy dzisiaj, w uroczystym dniu przybywają w odwiedziny.

Autą ruszają. Na przedzie otwiera pochód czerwony „piętruś” MZKGG. Przechodnie zatrzymują się na ulicach i z przyjemnością słuchają radosnych śpiewów młodzieży. Chłopcy i dziewczynki, synowie i córki chłopów i robotników rolnych, jaką najpierw do Sopot, a by zwiedzić tam wystawę twórczości dziecka.

— Morze, morze, ach jakie śliczne — wykrzykują Paweł Preis, Janina Chajczyńska, Helena Roszkowska i inne dzieci, jadące samochodem z Waplewa.

Mali goście zwiędli wystawę w pawilonie. Jest bardzo ciekawa i wartoby pozostać dłużej, ale dzieci niepokoją się, aby nie spóźnić się na godzinę 11.00 do Gdańska do Ratusza Staromiejskiego, gdzie ma się odbyć uroczyste przyrzeczenie harcerskie.

Sala ratusza zapełniła się niecodziennymi gośćmi. Harcerze i harcerki szkół gdańskich opiekują się swymi kolegami ze wsi, Basia Bajkówna i Andrzej Ruszczyk ze szkoły Nr 18 we Wrzeszczu rozmawiają z Albinem Cymanem, Romkiem Głubkiem, Zosią Cejmanówną i Andrzejkim Hamanem.

W obchodzie Dnia Dziecka wzięły udział tysiączne rzesze młodzieży miast i wsi województwa gdańskiego

W ELBLĄGU

Na terenie miasta Elbląga, w świetlicach 10 szkół podstawowych zgromadziło się około 700 harcerów i harcerzy celem złożenia przyrzeczenia. Poza tym w po wiece elbląskim przyrzeczenia składało około 500 harcerów i harcerzy.

W uroczystościach we wszystkich szkołach brali udział delegacje: KM PZPR, ZMP, ZHP, komitety opiekuńczych, kół rodzicielskich, Ligi Kobiet, przewodnicy elbląskich zakładów pracy oraz licznie przybyli rodzice. Po wysłuchaniu przemówienia radiowego do harcerzy i przemówień delegatów a następnie po złożeniu przyrzeczenia wręczono harcerzom nowe odznaki.

Uroczystości oficjalne zakończył no odśpiewaniem hymnu młodzieżowego.

We wszystkich szkołach odbyły się wspólne obiady, po którym dzieci otrzymały paczki ze słodyczkami. Następnie z transparentami dzieci wszystkich szkół wyruszyły na stadion sportowy przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie odbyły się pokazy artystyczne zespołów amatorskich oraz imprezy sportowe.

Wieczorem zapłonęły ogniska harcerskie.

W POWIECIE MORSKIM

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka w powiecie morskim odbyło się przyjęcie nowego prawa harcerskiego i składanie przyrzeczenia w 40 ogniwach ZHP. Przyrzeczenie złożyło przeszło 1200 harcerów i harcerzy.

O godz. 9 rano dzieci udały się do swych szkół, gdzie po przemówieniach przedstawicieli nauczycielstwa, społeczeństwa, partii i ZMP oraz członków kół rodzicielskich nastąpiło uroczyste wręczenie nowych odznak harcerskich.

Po uroczystości, młodzież szkół podstawowych w Wejherowie zebrała się na boisku sportowym, skąd przemarszowała przez miasto. W defiladzie wzięło udział 2 tysiące młodzieży, która zgodnie skandowała słowa: „p o k ó j, p o k ó j”.

Następnie na boisku sportowym przy ul. Sobieskiego odbyły się występy poszczególnych szkół pod stawowych i zabawa dziecięca.

W POWIECIE LĘBORSKIM

W dniu 4 bm., w powiecie lęborskim 1500 harcerzy złożyło przyrzeczenia. Odznaki harcerskie wręczali przedstawiciele partii, ZMP, komitetów rodzicielskich i przewodnicy pracy, po czym odbyły się uroczyste akademie.

W Lęborku młodzież szkolna w pochodzie przemarszowała ulicami miasta aż do placu Wolności, gdzie odbyła się część oficjalna, a następnie zabawa z występami artystycznymi.

Podobne uroczystości odbyły się w dniu wczorajszym we wszystkich powiatach naszego województwa.

dzie służyć Polsce Ludowej” — powtarzają setki dzieci z Gdańska, ze spółdzielni produkcyjnych Kulice, Lichnowy, Rombark, Janiszewko i in., z Państwowych Gospodarstw Rolnych: Zajackowo, Boroszewo, Swarżyn, Radostowo, Mały Garc, Borkowo i wielu, wielu innych.

Oglądając z radością swoje nowe odznaki harcerskie, śpiewając wspólnie piękne młodzieżowe pieśni dzieci robotników i chłopów opuszczają starą salę Ratusza. Po chwili już samochody rozbrzmiewają śpiewem. Młodzież odjeżdża, aby zwiedzić miasto i port. (J.J.B.)

Teatry

TEATR WIELKI Gdańsk - Wrzeszcz - „Cisza”.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni - „Moralność pani Dulskiej”.
TEATR KAMERALNY w Sopocie - „Gołębie serce”

Kina

Wrzeszcz — Capitol — dnia 4 bm. o godz. 10.30 Poranek pt. „Kulisy wielkiej Rewii”, doz. od lat 18.
Wrzeszcz — Bajka — „Dzieje jednej obrączki”. Film kolorowy, prod. radz. Dozw. od lat 7. Godz. 17, 19, 21.
Dnia 4 bm. 1950 r. Poranek „Noce grudniowa”, o godz. 10.30 Dozw. od lat 14. Prod. Karskiej.
Oliva — Polonia — wyświetla od godz. 13.30, 16, 18.30 i 21 film prod. radz. pt. „Lermontow”.
Dnia 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 31 poranek pt. „Niebo czy piekło?” — film prod. franc. doz. od lat 18.
Sopot — Bałtyk — „Dom na pustkowiu”, film prod. polskiej. Dozw. od lat 18. Godz. 16, 18.30, 21. W niedz. 13.30, 16, 18.30 i 21.
Sopot — Polonia — „Dziś o wptó do jędenastej”. Dozwol. od lat 13. Początek seansów: 17, 19, 21.
Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte Christo” cz. II, w godz. 16, 18.30, 21.00 W niedz. od 13.30.
Gdynia — Fala — „Grzesznicy bez winy”. Dozwol. dla młodzieży od lat 16. Początek seansów: 19 i 21.
Gdynia — Goplana — „Urodzony w październiku”, prod. angielskiej, dla młodzieży niedozwolony, oraz dodatek pt. „W lasach Meszcy”. prod. radz. Początek: 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.
Gdynia — Warszawa — (od 30. 5. do 2. 6.) „Włocławek”, komedia prod. radz. doz. od lat 14. Początek 17, 19 i 21, w niedzielę od 15.
Gdynia — Grabówek — Fala — „Wieś na pograniczu”, doz. od lat 14. Początek seansów: 19 i 21. W niedz. i święta o godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Chylonia — „Promień — „Dni i noce” oraz dodatek „Skroplone powietrze”, doz. od lat 8. Początek o godz. 19 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 5 czerwca 50 r.

5.10 — Poranek aud., 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. por., 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program, 7.30 — Gimnastyka, 7.30 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. wiad. Dziennika poran., 8.05 — lok., 8.15 — Wszelchnia Radiowa, 8.35 — Przerwa do 11.57, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Przerwa do 13.25 13.25 — Program, 13.30 — Koncert, 14.00 — Aud. ZNP, 14.15 — lok., 14.55 — Koncert — Gdańsk, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Muzyka, 15.55 — Przegląd prasy liter., 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — lok., 17.00 — Koncert, 17.45 — Aud. dla młodzieży 18.05 — Fala 49, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Wszelchnia Radiowa, 19.00 — Aud. dla wsi, 19.15 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Aud. muz. J. S. Bach, 21.30 — Rezerwa, 21.50 — Słuch, 22.20 — lok., 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Koncert, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY
8.05 — Muzyka z płyt, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt, 14.30 Dziecięce Radio: „Skarb bohatera Oen Lu” — słuch. oryg. opr. Jerzy Roessler, 16.20 — O statucie PZPR, 16.40 — Utwory Webera (w rocznicę śmierci) — płyty, 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń, Wiadomości miejscowe, Program na dzień następny 22.35 — Koncert rozrywkowy.

ZEBRANIE
koła korespondentów
i fabryki Lin Stalowych
i Fabryki Zapalek
Zarząd Klubu Korespondentów Robotniczych zawiadamia, że dziś o godz. 16.00 w lokalu redakcji „Głosu Wybrzeża” odbędzie się zebranie koła korespondentów robotniczych F-ki Zapalek i F-ki Lin Stalowych.



Harcerki i harcerze 18-iego ognia składają uroczyste przyrzeczenia w sali Ratusza gdańskiego.

Rozmowy przy wypłacie

NOWE NORMY BUDOWLANE

dają możliwość poprawienia zarobków

Olszewski, młody, o energicznym wyglądzie człowiek umył ręce w szafiku z mętną wodą. Po przednio już wyczyścił swoją kielnię i otrząsał z grudek mokrego tynku roboczy kombinezon. Wycierając ręce, Olszewski spojrzał przez otwór okienny i zobaczył, że w dole trzy piętra pod nim, wychodzą już z gmachu kolejarzy.

— Trzeba iść po pieniądze. Dziś jest pierwsza wypłata według nowych norm budowlanych. Ciekawe, co też mi wypadło w rozrachunku — pomyślał murarz zwracając kombinezon i opuszczając potężny gmach Centrali Węglowej.

W prowizorycznym baraku roboczym, przylutym do kilku kasztanów rosnących na dziedzińcu Centrali Węglowej w Gdańsku, zebrało się kilkudziesięciu murarzy z PPB Nr 4. Za chwilę pisarz budowlany rozpocznie wypłatę. Siedzi już przy stole i rozłożył swoje książki. Robotnicy, którzy od 15 maja pracują tu przeważnie przy tynkowaniu wnętrza, z niecierpliwością cisną się do barierki. Jak też wypadnie ta nowa wypłata? Zarobi się przy tych nowych normach, tak jak przy starych, czy też mniej? Słychać rozmowy i szepty.

Olszewski dostał już swój odcinek rozrachunkowy. Z ciekawością patrzy na pozycję „do wypłaty“.

— 13.500 zł — mówi przysiadając na chwilę na ławce przed barakiem — zaraz obliczymy ile to wypada na miesiąc. 15 maja dostałem zaliczkę 19.000 zł, dzisiaj wyrównanie 13.500 zł... to mamy razem 32.500 zł. No, to przecież lepiej niż w zeszłym miesiącu — stwierdza murarz. — W kwietniu zarobiłem tylko 25.000 zł, a gdybym pracował według nowych norm cały miesiąc, to

oczywiście zarobiłbym więcej.

— To, że zarobiłem 7 i pół tysiąca więcej w maju, zawdzięczać mogę nowej organizacji pracy jaką wprowadziło się u nas razem z nowymi normami. Zaprawę dostajemy teraz pod rękę, nie trzeba troszczyć się o jej transport i przygotowanie — mówi do kolegów Olszewski.

— A ja nie zarobiłem ani grosza więcej, niż w zeszłym miesiącu — mówi Jeszke. I w maju i w kwietniu dostałem równo 15.500 zł.

— No tak — przerywa Jeszku tow. Stefan Kwieciński — ale popatrz, jak tyś w tym miesiącu pracował. Jesteś robotnikiem niewykwalifikowanym i nie starasz się o to, aby zdobyć kwalifikacje i podnieść swoją wydajność pracy. Inni podreżni zarobili więcej od ciebie, bo ze swoimi murarzami, w zespołach, zrobili więcej. Nowe normy dają to, że robotnik zarobi tyle, ile wyrobi normy. Popatrz, np. zespół Gągisa i Kulewicz wyrobił 111 proc. normy. Gągis jest fachowcem, a Kulewicz niewykwalifikowany, ale Kulewicz stara się i razem z Gągim tworzą przodujący zespół, przez co obaj zarabiają więcej.

— Może i racja — mówi Jeszke. — Warto by w tym miesiącu przeżyć chociaż kilkunastu przeskoczenie fachu.

— Pewnie, że warto. Nie możesz być przecież całe życie robotnikiem niewykwalifikowanym — mówi znowu tow. Kwieciński. — A poza tym, personel techniczny musi zmienić swój dotychczasowy styl pracy. Wtedy i nasze zarobki będą większe. Bo jak dotychczas, to jeszcze nie wszystko jest w po-

rzadku. Ludzie, czy to z braku narzędzi, czy przez złe zorganizowanie dostaw materiałów, mają mniejsze lub większe przestoje w pracy. Ot, na przykład 16 maja wydział personalny wysłał nas 12 murarzy na budowę baraków na Starym Mieście. Przychodzimy, a tam o niczym nie wiemy. Nie powiedziano wcześniej tamtejszego kierownictwa technicznego, które nie przygotowało ani narzędzi, ani materiałów, no i w rezultacie 12 ludzi straciło prawie cały dzień. I teraz się pytanie: Zapiąć nam za ten dzień, czy nie? Bo właściwie — mówi Kwieciński, — to i tak źle i tak nie dobrze. Zapłacić powinni, bośmy byli przy pracy i nie z naszej winy był przestój. A z drugiej strony, za co płacić, jeżeli nic nie zrobiliśmy?

Wypłata dobiega końca. Robotnicy biorą pieniądze, lecz nie rozchodzą się jeszcze do domu. Powołują ostatni zarobek z ubiegłych. Radzą.

— Ważna rzecz to jest dyscyplina pracy — mówi ten i ów. Spóźni się do pracy murarz, to podreżny stoi bezczynnie w naszej gospodarczej. Prawidłowe wykorzystywanie wysoko wykwalifikowanych robotników oraz inteligencji technicznej jest jednym z warunków wykonania zadań planu 6-letniego. Omawiając to zagadnienie tow. Konopka na plenum KW PZPR w Gdańsku zwrócił uwagę na niepokojący stan w przemyśle budownictwa okrętowego, gdzie bezmała połowa inżynierów i olbrzymia część techników pracuje w biurach zamiast w produkcji.

Na marginesie tej sprawy korespondent tow. PRUSAKOWSKI zwrócił uwagę na fakty zaobser-

nie. No, ale te wszystkie usterki stale są usuwane. Praktyka robi swoje. Poszczególne tryby w naszym aparacie docierają się powoli. Przecież to dopiero dwa tygodnie, jak zaczęliśmy pracować zupełnie nowym systemem...

— No, i jakby nie było, — mówi murarz Magula przeliczając pieniądze — zarobiłem w tym miesiącu 38 tys. zł. W przyszłości musi być lepiej. Jak się zgramy w zespoły, jak opanujemy nowy styl pracy, to zarobki będą dużo większe od poprzednich.

(J.J.B.)



Robotnicy brygady Klinka są zadowoleni z sobotniej wypłaty, która przyniosła im znaczną poprawę. Na zdjęciu: brygadziści Klimke (od prawej), w towarzystwie Bogdana Chelminiaka i Kozimierza Szofera.

Dlaczego tak mało awansów w stocznich?

Śmielej powiększać kadry fachowców budownictwa okrętowego

IV Plenum KC PZPR poświęciło wiele uwagi sprawie kadr fachowców, zatrudnionych w naszej gospodarce. Prawidłowe wykorzystywanie wysoko wykwalifikowanych robotników oraz inteligencji technicznej jest jednym z warunków wykonania zadań planu 6-letniego.

Omawiając to zagadnienie tow. Konopka na plenum KW PZPR w Gdańsku zwrócił uwagę na niepokojący stan w przemyśle budownictwa okrętowego, gdzie bezmała połowa inżynierów i olbrzymia część techników pracuje w biurach zamiast w produkcji.

Na marginesie tej sprawy korespondent tow. PRUSAKOWSKI zwrócił uwagę na fakty zaobser-

wowane w biurze planowania Stoczni Północnej. Bezwzględnie w biurach planowania potrzebni są pracownicy wysoko wykwalifikowani. Nie wystarczy tam jednak samo posiadanie dyplomu. Potrzebna tu jest również praktyczna znajomość zagadnień budownictwa okrętowego.

Z tego też powodu młodzi inżynierowie, przychodzący do biur planowania powinni przede wszystkim poznać całokształt pracy stoczniowej, aby móc ją następnie należycie planować. Inżynier taki musi przede wszystkim poznać pracę biura konstrukcyjnego, do którego mógłby napewno wnieść wiele

nabytych wiadomości teoretycznych. Poznanie bowiem pracy zakładu stoczniowego i jego organizacji podniesie pracę naszych komórek planowania na wyższy poziom.

Inny korespondent robotniczy tow. SIKORSKI zwraca uwagę, że w Stoczni są robotnicy, którzy w ciągu kilkuletniej pracy zdobyli podnieść swój poziom zawodowy. Są oni dzisiaj doskonałymi fachowcami i po pewnym przeszkoleniu mogą z powodzeniem zajmować różne odpowiedzialne stanowiska w produkcji. Mogą być awansowani na brygadzystów, mistrzów, kierowników działów, mogą obejmować niektóre stanowiska w administracji i planowaniu, a nawet w dyrekcji.

W Stoczni Gdańskiej istnieją duże możliwości awansowania robotników, którzy wielokrotnie już wykazali w pracy bojowość i poświęcenie. Trzeba tylko, aby kierownictwo zakładu umiało czerpać z tego zasobu kadr, właściwie dotychczas nie wykorzystanych.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że awans społeczny w stoczni należy nie do rzadkości, owożę niesłusznie tow. PAWEŁCZYK, pracując w stoczni robotnicy stali wieloletni, o dużym doświadczeniu zawodowym, dla których jednak obecna ich praca jest często zbyt ciężka. W robotnikach tych może stocznia zyskać doskonałych mistrzów, kalkulatorów, fachowców, opracowujących normy itp.

TRZEBA KAŻDEGO DNIA I NA KAŻDYM ODCINKU PRACY PAMIĘTAĆ O WSKAZANIACH IV PLENUM KC PZPR. ROZSZERZĄC KADRY FACHOWCÓW BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO. sztem szkoli się robotników, oni sami podnoszą swoje kwalifikacje, lecz brak jest prób powierzenia im odpowiedzialniejszych zadań. Są np. w stoczni członkowie ZMP, którzy wyróżnili się w brygadach produkcyjnych, są wybitni racjonalizatorzy i przodownicy pracy, którzy w czynie 1-majowym dowiedli swojego wysokiego przygotowania. Kierownictwo stoczni jednakże nie sięgnęło dotychczas właściwie do tych rezerw ludzkich i nie wydzwignęło też ani jednego z robotników, którzy wyróżnili się w realizacji czynu 1-majowego.

Zwycięstwo koszykarzy „Spójni“

Na przybranych kortach tenisowych „Ognia“ w Sopocie, rozegrano w sobotę międzynarodowe spotkanie



Niebezpieczna sytuacja pod koszem po stronie polskiej w czasie międzynarodowego meczu piłki koszykowej, rozegranego w sobotę pomiędzy reprezentacją związków zawodowych Francji i ZS „Spójni“.

w piłce koszykowej między reprezentacją FGST i reprezentacją ZS „Spójni“. Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 38:35 (11:17).

Spotkanie było interesujące, chociaż poziomem swym znacznie odbiegało od meczu Polska-Czechosłowacja. Obydwie zespoły grały nieźle w polu, jednak nie wykorzystywały dogodnych sytuacji pod koszem.

Najlepszymi zawodnikami drużyny polskiej byli tego dnia: WEZYK, bracia MARKOWSCY, MOKWIŃSKI i LEŁONKIEWICZ. Słabiej niż zwykle wypadł Pawlak, który był zbyt powolny i w dodatku słabo strzelał. W zespole francuskim na wyróżnienie zasługują: GOGLIA, MARCHIONNI i MONCLAR.

Punkty dla „Spójni“ zdobyli: Lełonkiewicz — 11, Wezyk — 8, Markowski I — 6, Markowski II — 4, Mokwiński — 3, Pawlak — 3, Wojtowicz — 3; dla FGST: Goglia — 10, Monclar — 8, Talbot — 6, Marchionni — 5, Duche — 3, Vanden Hove — 2 i Bobbi — 1.

Spotkanie prowadził Chuard (FGST) i Elme, widzów ok. 2.500. (w)

Młodzież z całego kraju zasili załogi stoczniowe

Przedstawiciele przemysłu stoczniowego przeprowadzili na terenie kraju werbunek młodzieży, mający na celu zasilenie kadr robotniczych w stocznich. W wyniku jego zgłosiło się na naukę 500 kandydatów, którzy zostaną umieszczeni w ośrodku szkoleniowym w barakach „Narwiku“.

Administracja CZPO w Gdańsku postanowiła baraki „Narwik“ wyremontować i oddać do użytku w okresie 3 tygodni. Dla przyspieszenia robót pracownicy administracji postanowili sami wziąć w nich czynny udział i, pracując zupełnie samodzielnie, oddadzą jeden budynek do użytku już w dniu 29 bm. Pracownicy wydziału transportowego usprawniają dostawę materiału, wydziału gospodarczego — wywiązały się terminowo ze zleconych zakupów, wydziału socjalnego — wyposaża baraki w sprzęt. Stoczniowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego opracuje program nauki. Stoczniowa organizacja Ligi Kobiet zajęła się urządzeniem świetlic młodzieżowej.

Pracownicy CZPO postanowili uczestniczyć również w budowie hotelu dla nowozaangażowanych robotników.

W dniu wczorajszym stadion miejski we Wrzeszczu zapelniał się młodzieżą, która przybyła tu z całego obszaru woj. gdańskiego, by wziąć udział w ostatniej rozgrywce o miano najlepszego zawodnika (zawodniczki) w swojej kategorii wieku.



Wszyscy, których ujrzeliśmy wczoraj na starcie, to zwycięscy biegów gminnych i powiatowych, jakie rozegrane zostały w maju. Droga więc, którą przeszli młodzi zawodnicy, aby dołączyć do szczytów uczestniczenia w biegach finałowych, była trudna i wymagała ciągłej systematycznej pracy nad podniesieniem swojej sprawności fizycznej i ucywieniem woli zwycięstwa.

Ogółem na starcie stanęło 279 osób. W tym 102 kobiety i 177 mężczyzn. Czasami, jakie uzyskali młodzi zawodnicy i zawodniczki, były w niektórych wypadkach lepsze od zeszłorocznych. I tak np. w biegu na dystansie 500 mtr kobiet w kategorii wieku od 17 do 18 lat zwyciężczyni Bożena Pestka z Tczewa osiągnęła lepszy czas niż zeszłoroczna triumfatorka Bocianówna.

Przed zawodami do zebranych

Trójmecz piłkarski szkolnych klubów sportowych w Gniewie

W Gniewie odbyły się zawody piłkarskie drużyn szkolnych. Zwycięstwo odniosło Liceum Rolnicze w Tczewie, które pokonało Państwowe Liceum Ogólnokształcące Gniew 1:0 i LZS Gniew 1:0. W meczu siatkówki drużyna SKS Tczew pokonała LZS Gniew w stosunku 2:0.

na boisku zawodników przemysłowych przewodniczący WKKF tow. mjr.

Gdańsk-Szczecin 6:0 (1:0)

Szybka gra przynosi gdańszczanom zasłużone zwycięstwo

W ramach jubileuszowego turnieju miast, odbył się w dniu wczorajszym na stadionie miejskim we Wrzeszczu, międzymiastowy mecz piłki nożnej Szczecin — Gdańsk. Obydwie reprezentacje spotkały się już ze sobą w ubiegłym miesiącu, przy czym zwycięstwo odnieśli wówczas równie gdańszczanie w stosunku 2:1.

Ze względu jednak na protest złożony przez kierownictwo drużyny szczecińskiej, mecz został powtórzony. Również i w tym spotkaniu gdańszczanie wykazali swą wyższość, bijąc Szczecin 6:0, (1:0).

SZCZECIN: Paszcniewski, Oseiko, Banasko, Stefanik, Sawicki, Boraj, Barbenda, Miller, Forzyśzewski, Suchogorski, Pospierski, Rogocz.

GDAŃSK: Gruner, Lenc, Michalski, Korinth, Hajdys, Kobylański, Duraj, Gronowski, Piłarski, Rogocz.

W pierwszych minutach gra jest chaotyczna i nerwowa, Rogocz zdobywa w 8 minucie strzałem w prawy róg pierwszą bramkę dla Gdańska. Od tej chwili gdańszczanie zdobywają wyraźną przewagę w polu. Liczne dogodne sytuacje podbramkowe zostają jednak zaprzepaszczone. Sporadyczne wypadki gości są przytomnie likwidowane przez obrońców i do skonałego bramkarza Grunera, po przerwie Rogocz przechodzi na środek ataku, a prawe skrzydło zajmuje Gronowski. Gdańszczanie z miejsca przystępują do energicznych ataków i zaskakują przeciwnika szybkim tempem. W 47 min. gry Kobylański zdobywa drugi punkt dla Gdańska. Od tego momentu zaczyna się prawdziwe bombardowanie bramki przeciwnika. W 58 minucie Duraj przejmie piłkę, następnie podaje ją do Gronowskiego, który oddaje strzał nie do obrony. W dwie minuty później szybki atak gdańszczan kończy się zdobyciem 4 bramki ze strzału Rogocza. W 81 i 82 minucie padają dalsze dwa gole ze strzału Gronowskiego. Do końca gry wynik nie ulega już zmianie i przy stanie 6:0 dla Gdańska, sędzia kończy zawody. (B. M.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych w charakterze strażników przyjmie Komenda Straży Portowej, Gdańsk - Gdynia. Warunki przyjęcia: 1) odbyła służba wojskowa, 2) ukończenie 4 klasowej szkoły powszechnej, 3) zaświadczenie lekarskie. Warunki pracy wg umowy zbiorowej dla Straży Portowej. Podania wraz z szczegółowymi życiorysami należy składać w Komendzie Straży Portowej, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Morska 29. 1469/K

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Głosu Wybrzeża“ przyjmują biuro ogłoszeń R. S. W. „PRASA“, ul. Gdyńskich Kosynierów 11 oraz wszystkie URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE na terenie całego kraju.

OGŁOSZENIE

Powiatowy Oddział PAŃSTWOWEGO URZĘDU REPATRIACYJNEGO W GDAŃSKU zawiadamia:

że od dnia 27. V. 1950 r. urzęduje w nowej siedzibie w Pruszezu Gdańskim (gmach Prezydium Gdańskiej Powiatowej Rady Narodowej) tel. nr 317-47-49, nr wewn. 38.

1466 K Naczelnik Powiatowego Oddziału

WAGĘ POMOSTOWĄ

1,5 — 3 tonową zakupimy natychmiast: Wiadomość z krótkim opisem kierować do Zarządu Portu, Służba Eksploatacyjna, Szczecin, Wały Chrobrego 2, pokój nr 93. 1465/K

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża“.